

Sygn. akt IV Ka 566/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 września 2015 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący:	SSO Waldemar Majka (spr.)
Sędziowie:	SSO Mariusz Górski SSO Agnieszka Połyniak
Protokolant:	Marta Synowiec

przy udziale Andrzeja Mazurkiewicza Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 18 września 2015 r.

sprawy **K. P.**

syna W. i E. z domu U.

urodzonego (...) w W.

oskarżonego z art. 177§ 1 i 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wałbrzychu

z dnia 19 marca 2015 r. sygnatura akt III K 184/14

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym zaliczając wydatki za to postępowanie na rachunek Skarbu Państwa.

Sygnatura akt IV Ka 566/15

UZASADNIENIE

Prokurator Rejonowy w Wałbrzychu wniósł do Sądu Rejonowego w Wałbrzychu akt oskarżenia przeciwko K. P. oskarżając go o to, że:

W dniu 12 listopada 2013 roku w W. przy ulicy (...), woj. (...), kierując autobusem (...) o nr rej. (...) naruszył nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym poprzez nie zachowanie należytej ostrożności podczas wykonywania manewru zawracania na skrzyżowaniu na drodze dwujezdniowej o jezdniach trzypasmowych, ze względu na gabaryty autobusu przegubowego o promieniu zawracania 23 metry rozpoczęcie manewru z pierwszego prawego pasa ruchu

i w wyniku nie dokonania prawidłowej oceny zmieniającej się sytuacji na trzecim pasie ruchu nie ustąpienie pierwszeństwa przejazdu kierującemu samochodem marki H. (...) o nr rej. (...) i wjechanie bezpośrednio przed jego tor jazdy doprowadzając do zderzenia tych pojazdów, powodując nieumyślnie wypadek, w wyniku którego pasażer pojazdu marki H. M. C. doznał obrażeń ciała w postaci uszkodzenia mięśnia prostego brzucha, rozerwania krezki jelita krętego z krwiakiem zaotrzewnowym, co spowodowało martwicę części jelita cienkiego z niedokrwienia i stało się przyczyną wycięcia jelita krętego z ropniem w otoczeniu, oraz wieloodłamowego złamania kości lewego podudzia, a uszkodzenia te spowodowały chorobę realnie zagrażającą życiu, a kierowca samochodu marki H. J. W. doznał wieloodłamowego złamania obojczyka lewego i ogólnego potłuczenia, które naruszyły czynności narządu jego ciała na czas dłuższy niż dni siedem,

tj. o przestępstwo z art. 177§1 i 2 kk.

Wyrokiem z dnia 19 marca 2015 roku (sygnatura akt III K 184/14) Sąd Rejonowy w Wałbrzychu:

I. Oskarżonego K. P. uznał za winnego tego, że w dniu 12 listopada 2013 roku w W. przy ulicy (...), woj. (...), kierując autobusem marki S. (...) o nr rej. (...) naruszył nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym poprzez niezachowanie należytej ostrożności podczas wykonywania manewru zawracania na skrzyżowaniu na drodze dwujezdniowej o jezdniach trzypasmowych, ze względu na gabaryty autobusu przegubowego o promieniu zawracania 23 metry i w wyniku niedokonania prawidłowej oceny zmieniającej się sytuacji na trzecim pasie ruchu nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu kierującemu samochodem marki H. (...) o nr rej. (...) i wjechanie bezpośrednio przed jego tor jazdy doprowadzając do zderzenia tych pojazdów, spowodował nieumyślnie wypadek, w wyniku którego pasażer pojazdu marki H. M. C. doznał obrażeń ciała w postaci uszkodzenia mięśnia prostego brzucha, rozerwania krezki jelita krętego z krwiakiem zaotrzewnowym, co spowodowało martwicę części jelita cienkiego z niedokrwienia i stało się przyczyną wycięcia jelita krętego z ropniem w otoczeniu oraz wieloodłamowego złamania kości lewego podudzia, a uszkodzenia te spowodowały chorobę realnie zagrażającą życiu, a kierowca samochodu marki H. J. W. doznał wieloodłamowego złamania obojczyka lewego i ogólnego potłuczenia, które naruszyły czynności narządu jego ciała na czas dłuższy niż dni siedem, to jest występku z art. 177§1 i 2 kk i za czyn ten na podstawie art. 177§2 kk wymierzył mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 69§1 i 2 kk oraz art. 70§1 pkt 1 kk zawiesił warunkowo wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności tytułem próby na okres lat 2 (dwóch),

III. zwolnił oskarżonego od wydatków poniesionych przez Skarb Państwa od chwili wszczęcia postępowania zaliczając je na rachunek tegoż Skarbu Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego, zaskarżając wyrok w całości, zarzucając:

I. na mocy art. 438 pkt 3 kpk błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, poprzez przyjęcie, że w miejscu zdarzenia nie znajdował się żaden pojazd, który umożliwiłby włączenie się do ruchu przez kierowcę pojazdu, sygnalizując tę możliwość krótkotrwałym błyskaniem światłami drogowymi i poprzez przyjęcie, że znajdował się tam pojazd, który przed zdarzeniem wyprzedził autobus i skręcił do zakładu T. za miejscem zderzenia pojazdów,

II. na mocy art. 438 pkt 3 kpk błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, poprzez przyjęcie, że oskarżony przy wykonywaniu manewru zawracania przedwcześnie zwrócił uwagę na przeciwną jezdnię, zamiast baczniej obserwować zmieniającą się sytuację na jezdni, po której poruszał się pojazd H.,

III. na mocy art. 438 pkt 3 kpk błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, poprzez przyjęcie, że oskarżyciel posiłkowy nie naruszył zasad bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz że oskarżyciel posiłkowy nie naruszył zasad bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz że oskarżyciel posiłkowy nie przyczynił się do zaistnienia sytuacji wypadkowej, a osobą odpowiedzialną za stworzenie zagrożenia i doprowadzenie do zderzenia pojazdów był oskarżony,

IV. na mocy art. 438 pkt 3 kpk błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, poprzez przyjęcie, że prędkość pojazdu H. przed zderzeniem wynosiła 70 km/h, co oparto wyłącznie na deklaracji kierowcy tego pojazdu i pomimo zastrzeżenia w opinii biegłego, że prędkości tej nie da się jednoznacznie ustalić, nadto poprzez przyjęcie, że kierowca pojazdu H. w momencie zderzenia wynosiła 42,3 km/h – 51,6 km/h chociaż opinia biegłego w tym zakresie oparta była tylko na oświadczeniu kierowcy pojazdu H. i analizie odkształceń wyłącznie tego pojazdu, bez analizy odkształceń autobusu i również poprzez przyjęcie, że oskarżony miał możliwość spostrzeżenia pojazdu H. znajdującego się w odległości 100 metrów, podczas gdy biegły sądowy nie dokonał weryfikacji widoczności z pozycji kierowcy autobusu w miejscu zdarzenia,

V. na mocy art. 438 pkt 3 kpk błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, poprzez przyjęcie, że obowiązkiem oskarżonego było stopniowe pokonywanie pasów jezdni, na której wykonywał manewr zawracania,

VI. na mocy art. 438 pkt 2 kpk obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a to art. 167 i 170 pkt 5 kpk, poprzez oddalenie wniosku obrońcy o przeprowadzenie dowodu z opinii uzupełniającej innego biegłego sądowego, z uwagą na poważne zastrzeżenia i braki dotychczasowej opinii, przy uznaniu tego wniosku jako zmierzający do przedłużenia postępowania, chociaż wniosek był złożony już na wczesnym etapie postępowania, a jedynie odkładane było jego rozpatrzenie,

VII. na mocy art. 438 pkt 2 kpk obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a to art. 5§2 kpk poprzez brak rozstrzygnięcia niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego a dotyczących prędkości pojazdu H., której ustalenie opiera się tylko na oświadczeniu kierowcy H. i dalej zgodnie z tezą biegłego sądowego nie ma możliwości jej precyzyjnego określenia,

a podnosząc wskazane zarzuty wniosł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu,
- zasądzenie od Skarbu Państwa zwrotu kosztów obrony za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych,

Względnie

- uchylenie wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd okręgowy zważył:

apelacja nie jest zasadna.

Skarżący zarzucił szereg błędów w ustaleniach faktycznych sądu I instancji, jednakże analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie daje podstaw do przyjęcia, że poczynione ustalenia faktyczne stanowią wynik błędnego czy nielogicznego rozumowania.

Podnoszone w oparciu o analizę zapisu monitoringu okoliczności dotyczące zachowania kierującego innym pojazdem, który mógł sygnalizując to światłami podjąć próbę ułatwienia oskarżonemu wykonania manewru zawracania czy też eksponowanie, iż między godziną 15.36.00 a 15.36.35 „wzdłuż autobusu” stojącego na przystanku aż do czasu rozpoczęcia manewru zawracania nie poruszał się inny pojazd, nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Po pierwsze nie dają możliwości przedsięwzięcia inicjatywy dowodowej aby rzekome osoby przesłuchać i w oparciu o ich relacje ustalić ich intencje. Po wtóre natomiast „mruganie światłami” może mieć po wielokroć przyczynę niezależną od kierującego (przypadkowe dotknięcie włącznika świateł, gwałtowne przyhamowanie, pokonywanie nierówności terenu), a zwyczajowo stosowane w ruchu drogowym nie ma prawnego uzasadnienia i nie może być nadinterpretowane. Po trzecie opisywane przez apelującego zachowania dwóch kierujących pojazdami nie mają znaczenia z punktu widzenia oceny poprawności wykonania manewru przez oskarżonego. Sąd I instancji w

uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (k.386-389) odniósł się do relacji zarówno obydwu kierujących, jak i świadków zdarzenia logicznie argumentując którym relacjom dał wiarę i sąd odwoławczy w pełni argumentację tę podziela.

Co do możliwości dostrzeżenia przez oskarżonego pojazdu kierowanego przez pokrzywdzonego, to paradoksalnie - podnoszenie przez apelującego, iż H. poruszał się z prędkością większą niż przyjął to sąd I instancji winno działać na niekorzyść oskarżonego, który w takiej sytuacji wcześniej miałby możliwość dostrzeżenia tego pojazdu, co tym bardziej winno go skłonić do zaniechania wykonania manewru zawracania. Apelujący eksponuje przepisy Prawa o ruchu drogowym dotyczące pokrzywdzonego, tj. art.25 ust.1 Prd mówiący o obowiązku zachowania szczególnej ostrożności przez kierującego zbliżającego się do skrzyżowania czy też art.18 ust.1 Prd, zgodnie z którym kierujący pojazdem, zbliżając się do oznaczonego przystanku autobusowego (trolejbusowego) na obszarze zabudowanym, jest obowiązany zmniejszyć prędkość, a w razie potrzeby zatrzymać się, aby umożliwić kierującemu autobusem (trolejbusem) włączenie się do ruchu, jeżeli kierujący takim pojazdem sygnalizuje kierunkowskazem zamiar zmiany pasa ruchu lub wjechania z zatoki na jezdnię. Przywoływanie wskazanych przepisów znajduje oczywiście uzasadnienie jednakże nie można zapomnieć, czego próbę podejmuje apelujący, o regulacjach prawnych dotyczących zachowania oskarżonego. Otóż art.22 ust.6 pkt 4 Prd stanowi iż zabrania się zawracania w warunkach, w których mogłoby to zagrazić bezpieczeństwu ruchu na drodze lub ruch ten utrudnić, a kierujący pojazdem, zmieniając zajmowany pas ruchu, jest obowiązany ustąpić pierwszeństwa pojazdowi jadącemu po pasie ruchu, na który zamierza wjechać, oraz pojazdowi wjeżdżającemu na ten pas z prawej strony (art.22 ust.4 Prd), zaś zgodnie z art.18 ust. 2 Prd kierujący autobusem (trolejbusem) może wjechać na sąsiedni pas ruchu lub na jezdnię dopiero po upewnieniu się, że nie spowoduje to zagrożenia bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Istotne zatem dla oceny odpowiedzialności oskarżonego pozostawało ustalenie czy manewr zawracania podjął w sposób prawidłowy i w zgodzie z przytoczonymi przepisami Prawa o ruchu drogowym. Odpowiedź na postawione zagadnienie ma wydźwięk oczywiście niekorzystny dla oskarżonego.

Czynienie zarzutów naruszenia przez pokrzywdzonego art. 16 ust. 4 Prd obligującego do poruszania się blisko prawej krawędzi jezdni z jednej strony, z drugiej zaś niestosowania się do cytowanego art.18 ust. 1 Prd stanowi przejaw swoistej hipokryzji czy demagogii, bowiem dokonanie zmiany pasa ruchu na bardziej wewnętrzny (przy trzech pasach ruchu) w sytuacji dostrzeżenia autobusu sygnalizującego chęć wyjechania z autobusowej zatoczki nie może być postrzegane na niekorzyść pokrzywdzonego, a stanowi właśnie przejaw dostosowania do się do wskazań art.18 ust. 1 Prd. Istotne pozostaje również, iż po opuszczeniu zatoczki autobusowej oskarżony zewnętrznym pasem pokonał blisko osiemdziesiąt metrów, a zatem włączył się już do ruchu. Sygnalizacja zatem lewego kierunkowskazu mogła być przez jadących za autobusem odczytana jako chęć dokonania zmiany pasa ruchu a nie rozpoczęcia manewru zawracania. Przywołany więc w apelacji przepis art.23 ust.1 pkt 2 Prd w żaden sposób nie przystaje do sytuacji drogowej w jakiej znajdował się oskarżony, bowiem wykonywał manewr zawracania a nie opisany w tym przepisie manewr skrętu w lewo. W świetle powyższego nie sposób czynić zarzut sądowi I instancji (przybierającego próbę wykazania poczynienia błędnych ustaleń faktycznych), iż przyjął konieczność pokonywania przez oskarżonego kolejnych pasów ruchu (dokonywanie ich zmiany) i następnie z pasa wewnętrznego rozpoczęcie zawracania jako zachowanie stanowiące przejaw ostrożności i będące najbardziej czytelnym dla jadących z tyłu, co nie powodowałoby zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu, które w istocie zaistniało.

Nie stanowi błędu również dokonywanie ustaleń prędkości pojazdu w oparciu o zakres jego uszkodzeń. Jest to metoda powszechnie stosowana przez biegłych na podstawie wiedzy uzyskiwanej w testach zderzeniowych. Biorąc pod uwagę usytuowanie autobusu tuż przed zderzeniem należało przyjąć, iż pokrzywdzony kierowanym pojazdem uderzył w znajdującą się na drodze przeszkodę (mając na względzie masę i gabaryty autobusu) i w oparciu o takie założenie należało oceniać zakres zniszczeń H., a w efekcie prędkość tego pojazdu przed zderzeniem, co też i biegły A. P. uczynił. Podobnie rzecz się przedstawia jeśli chodzi o bieżnik opon samochodu H., należy podzielić argumentację biegłego, iż na suchej nawierzchni różnica pół milimetra w wysokości bieżnika nie przekłada się na drogę hamowania.

Skarżący podnosi naruszenie przez sąd I instancji art.167 kpk i art.170§1 pkt 5 kpk, choć w istocie zmierza do wykazania naruszenia art.201 kpk, natomiast nie wykazał w świetle powyższego aby sporządzona opinia była niekompletna

lub niejasna, co uzasadniałoby zasięgnięcie opinii uzupełniającej lub opinii innego biegłego. Wyrażenia natomiast dezaprobaty z powodu treści wniosków opinii biegłego nie stanowi podstawy do zastosowania art.201 kpk. Jeżeli opinia biegłego jest pełna dla sądu, który swoje stanowisko w tym względzie uzasadnił, to fakt, iż opinia taka nie jest przekonywująca dla stron, nie jest przesłanką dopuszczenia kolejnej opinii 9podzielając pogląd prawny wyrażony w postanowieniu Sądu Najwyższego z 21 sierpnia 2013 roku, IV KK 178/13).

Sąd odwoławczy nie dopatrył się również naruszenia art.5§2 kpk, bowiem wątpliwości takie nie zaistniały skoro ocena dowodów dokonana w zgodzie z art.7 kpk pozwoliła na dokonanie ustaleń faktycznych, które oparte są na logicznym rozumowaniu. Wynikające z materiału dowodowego sprawy różne wersje wydarzeń nie są równoznaczne z istnieniem niedających się usunąć wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k., bo w takim wypadku sąd orzekający zobowiązany jest do dokonania ustaleń na podstawie swobodnej oceny dowodów i dopiero wówczas, gdy wątpliwości nie zostaną usunięte, to należy tłumaczyć je na korzyść oskarżonego (podzielając pogląd wyrażony w postanowieniu Sądu Najwyższego z 6 czerwca 2005 roku, II KK 257/05).

Orzeczona wobec oskarżonego kara nie razi surowością zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę, iż zaniechano orzeczenia zakazu prowadzenia pojazdów wobec oskarżonego.

Z tych też względów orzeczono jak w wyroku (art.437§1 kpk).

O kosztach sądowych postępowania odwoławczego, należnych Skarbowi Państwa, orzeczono na podstawie art. 624 § 1 kpk kierując się sytuacją majątkową oskarżonego.